

Warszawa, 6.12.2016.

Dr hab. Marek Paryż, prof. UW

Instytut Anglistyki UW

Ul. Hoża 69

00-681 Warszawa

**Recenzja pracy doktorskiej pana mgr Tomasza Sawczuka**

**pt. „A Reading of Selected Works by Jack Kerouac: The Lacanian Perspective”**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska pana mgr Tomasza Sawczuka dotyczy wybranych powieści Jacka Kerouaca, które Autor odczytuje w świetle teorii psychoanalitycznej Jacquesa Lacana. Rozprawa liczy 309 stron wydruku i składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, uwag końcowych i obszernej bibliografii. Będąc świadomym różnic, jakie dzielą amerykańskiego pisarza i francuskiego psychoanalityka, pan Tomasz Sawczuk uzasadnia pomysł zestawienia tych dwóch postaci, wskazując paralele w ich rozumieniu roli języka w kształtowaniu się ludzkiej jaźni. W pisarstwie obydwu zauważa też pewne subwersywne impulsy, które nasuwają refleksje nad charakterem różnych przejawów normatywności, czy to w sferze społecznej, czy w działaniach estetycznych. Jak pan mgr Sawczuk pisze we wstępie, twórczość Kerouaca była stosunkowo często przedmiotem odczytań freudowskich, co doprowadziło do skostnienia tego modelu interpretacji psychoanalitycznej w odniesieniu do autora *On the Road*, dlatego postuluje zupełnie nowe psychoanalityczne ujęcie tematu. To ujęcie przenosi ciężar z dominującej wcześniej psychobiografii na zestaw kluczowych motywów literackich, powracających w twórczości Kerouaca i umożliwiających spojrzenie na nią przez pryzmat myśli Lacanowskiej. Owe motywy to: brak, strata, trauma i wyobcowanie (s. 10). Doktorant nie ogranicza się wszakże

do przeglądu wybranych wątków literackich. Struktura pracy unaocznia wielotorowość wywodu i potwierdza wiedzę Autora o wszystkich znaczących kontekstach.

Rozdział 1 zawiera historyczny rys rozwoju psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie XX wieku, począwszy od „momentu założycielskiego”, jakim była seria wykładów wygłoszonych przez Sigmunda Freuda na Clark's University podczas jego podróży za ocean w 1909 roku. Najciekawszym fragmentem tego rozdziału wydaje mi się próba wyjaśnienia, dlaczego psychoanaliza Lacanowska słabo przyjęła się w amerykańskich praktykach klinicznych. Rozdział 2 przynosi przegląd najważniejszych pojęć teorii Lacana. Rozdział 3 dotyczy sposobów wykorzystania myśli Lacanowskiej w studiach literackich i wskazuje najważniejsze kierunki interpretacji w podobnym duchu na gruncie amerykańskim. W tym rozdziale znalazło się też omówienie inspirowanych Lacanem krytycznych analiz twórczości pisarzy Beat Generation. Jak podkreśla Doktorant, Kerouac w takim kontekście interpretacyjnym pojawiał się dotychczas sporadycznie. W Rozdziale 4 pan mgr Sawczuk przedstawia osobiste powody Kerouaca, dla których z wielką nieufnością odnosił się on do instytucjonalnego funkcjonowania psychoanalizy, kojarzącej mu się z rodzajem opresji społecznej. Jednocześnie doceniał znaczenie psychoanalizy jako inspiracji w dążeniu do samopoznania. W Rozdziale 5 Autor analizuje wybrane aspekty poetyki Jacka Kerouaca, Allena Ginsberga i Williama Burroughsa w świetle psychoanalitycznej koncepcji wolnych skojarzeń. Rozdziały 6, 7 i 8 zawierają szczegółowe Lacanowskie odczytania wybranych powieści Kerouaca, przede wszystkim pod kątem problemu nieobecności ojca. Uwzględnione w tych rozdziałach tytuły to: *The Town and the City*, *On the Road*, *Visions of Cody*, *Visions of Gerard*, *Satori in Paris* i *Vanity of Duluo*.

Przechodząc do merytorycznej części recenzji, winien jestem określić na początku własne stanowisko wobec Lacanowskiej psychoanalizy, bowiem bez względu na to, jak bardzo staram się zobiektywizować ocenę dzieła pana mgr Tomasza Sawczuka, moje

subiektywne przeświadczenia siłą rzeczy mają na nią wpływ. Otóż nie jestem entuzjastą psychoanalizy Lacanowskiej jako metody interpretacji tekstu literackiego. Zaliczam ją do tych teorii wyrosłych na żyznym gruncie poststrukturalizmu, które – mówiąc obrazowo – żerują na utworach literackich w celu rozwijania własnego metajęzyka. W mojej opinii, traktują one analizowane dzieło pretekstowo, a wynikające z nich praktyki interpretacyjne w pierwszej kolejności potwierdzają zasadność, głębię i stopień wyrafinowania metody – tudzież badacza – a dopiero potem mówią coś o tekście literackim. Tym samym z reguły skutkują redukcją istotnych kontekstów literackich. Zaproponowana przez pana mgr Sawczuka Lacanowska analiza wybranych powieści Jacka Kerouaca raczej utwierdza mnie w moich przekonaniach. Już sam tytuł jego rozprawy wskazuje, że jej przedmiotem jest tyle pisarstwo Kerouaca, co teoria Lacana. Tak rozłożonych proporcji nie uważam za właściwe, bo prowadzą one do swoistej absolutyzacji teorii, czego efektem jest dążenie interpretatora do wpisania tekstów literackich w ramy teorii według ścisłych reguł. Chcę podkreślić, że mój sceptycyzm co do zastosowania psychoanalizy Lacanowskiej w analizie literackiej nie oznacza, że z samego wyboru tej metody czynię zarzut pod adresem Doktoranta. Daleki jestem od ograniczania czyjejkolwiek wolności wyboru pola studiów i procedur badawczych. Moje wątpliwości dotyczą sposobu, w jaki pan Tomasz Sawczak rozumie rolę metodologii. Widzę bowiem zasadniczą różnicę między teorią, która logicznie ukierunkowuje tezy i argumenty, i taką, która dostarcza szablonu, w którym tezy i argumenty są już zawarte i należy je tylko wypełnić wybraną treścią. Mam wrażenie, że pan mgr Sawczuk skłania się ku temu drugiemu modelowi. Skoro poświęcaomalże tyle samo uwagi Kerouacowi i Lacanowi, to recenzentowi nasuwa się nieuniknione pytanie, jaka hierarchia ważności tu obowiązuje. Ujmując rzecz metaforycznie i ironicznie zarazem, powiedziałbym, że po przeczytaniu dysertacji pana Tomasza Sawczuka Lacan jawi mi się w stosunku do Kerouaca jako figura

ojca, owo centrum fallicznej symboliki, w tym sensie, że francuski psychoanalityk narzuca język, na którego warunkach amerykański pisarz zostaje wyrażony.

Moja druga wątpliwość metodologiczna dotyczy niektórych tropów interpretacyjnych, wynikających stąd, że w ujęciu Doktoranta psychoanaliza jest zarówno metodą, jak i tematem. Efekty takiego rozwiązania budzą jednocześnie moją ciekawość i czujność. Na przykład z dużym zainteresowaniem przeczytałem Rozdział 5, w którym Doktorant zestawia charakterystyczne strategie kreacji literackiej u Kerouaca, Ginsberga i Burroughsa z wybranymi założeniami Lacanowskiej psychoanalizy. Błyskotliwe skojarzenia owocują frapującym wywodem i wszystko wyglądałoby doskonale, gdyby nie to, że właśnie takie miejsca najwyraźniej unaoczniają zacieranie się granic między językiem literatury i metajęzykiem teorii: przedmiot badań i metoda badawcza są tu zestawione na zasadzie porównania. Wspomniany rozdział ilustruje też problem polegający na tym, że psychoanaliza niweluje ważne historyczne płaszczyzny odniesień. Niektóre tekstowe praktyki Beat Generation, o których pisze tu pan Tomasz Sawczuk – zwłaszcza w przypadku prozy Kerouaca i Burroughsa – można spróbować wyjaśnić przywołując innowacyjne techniki literackie charakterystyczne dla modernizmu, którego twórcy poprzez zabiegi formalne wskazywali na takie kwestie, jak introspektywność albo automatyzm kreacji literackiej. Odniesienie do modernizmu jest w dysertacji pana mgr Sawczuka obecne, co doceniam, ale zostało zawężone do omówienia surrealizmu jako przestrzeni kontaktu między znaczeniami estetyki bitników i niektórymi koncepcjami psychoanalitycznymi.

Mogę nie zgadzać się z panem mgr Sawczukiem – nawet zasadniczo – na gruncie metodologicznym, ale nie mogę nie przyznać, że jego dysertacja to poważne osiągnięcie naukowe, owoc prawdziwej pasji poznawczej. Mogę nie przepadać za Lacanem, ale muszę powiedzieć, że decyzja Doktoranta, by pisma tego myśliciela zgłębić i na nich oprzeć własne obserwacje, zasługuje na najwyższe uznanie. Przypuszczam, że ze względu na wybór

metodologii pan Tomasz Sawczuk musiał wykazać się zdecydowanie większym samozaparciem i dyscypliną intelektualną aniżeli przeciętny doktorant piszący pracę w dziedzinie humanistycznej. Należy podkreślić, że Autor nie pozwolił na to, by żargon psychoanalizy zepsuł potoczność jego własnego stylu. Właśnie styl prezentacji uważam za duży atut rozprawy, bo dzięki niemu czytelnik niezaprawiony w bojach z Lacanem – a zakładam, że tacy odbiorcy przeważają wśród literaturoznawców zajmujących się pisarstwem Beat Generation (czyli głównych adresatów dysertacji Tomasza Sawczuka) – może stosunkowo łatwo przyswoić sobie założenia jego teorii. Notabene talent narracyjny Autora – moim zdaniem – najlepiej widoczny jest wtedy, gdy uwalnia się on z gorsetu teorii i szkicuje szersze konteksty kultury ważne dla zrozumienia niuansów analiz literackich; jako przykład podałbym Rozdział 4, w którym opis ewolucji stosunku Kerouaca do psychoanalizy ciekawie rezonuje z naszkicowaną w Rozdziale 1 historią głównych amerykańskich praktyk psychoanalitycznych. Niezaprzeczalnym osiągnięciem pana mgr Sawczuka jest wyjście poza utrwalone schematy krytycznych odczytań prozy Kerouaca, które w większości oscylują między analizami psychobiograficznymi i studiami nad techniką pisarską. Zarówno forma i treść pisarstwa Kerouaca, jak i bezpośredni kontekst, z którego ono wyrasta, niejako narzuca ramy możliwych interpretacji. Nie wykluczam, że aby wyjść poza te ramy, należało – tak jak zrobił to Doktorant – wykonać krok dość radykalny. Wcześniejszą polemiczną część mojej recenzji można zatem potraktować jako przewrotny sposób docenienia ryzyka, jakie pan mgr Sawczuk postanowił podjąć.

Od strony formalnej dysertacja pana mgr Tomasza Sawczuka nie budzi najmniejszych zastrzeżeń. Wywód jako całość jest koherentny i wyrafinowany. Bibliografia robi ogromne wrażenie. Chociaż mam pewne zastrzeżenia co do koncepcji struktury, wydaje mi się, że pan mgr Sawczuk tę koncepcję obroni, dlatego rekomenduję jego doktorat do publikacji w

obecnym kształcie. Zalecałbym tylko wcześniejszą redakcję językową; zwłaszcza użycie przedimków i niektóre konstrukcje frazeologiczne momentami mnie zastanawiały.

Stwierdzam, że dysertacja mgr Tomasza Sawczuka spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, i wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Maciej Perzycki*